

Działać na rzecz praw człowieka, w szczególności młodocianych, jako salezjańska droga dla promocji kultury życia i zmiany struktur. System Prewencyjny Księdza Bosko ma szerokie spojrzenie społeczne: chce współpracować z wieloma innymi instytucjami w celu przemiany społeczeństwa, pracując nad zmianą kryteriów i wizji życia, dla promocji kultury wobec drugiego, stylu życia umiarkowanego, stałej postawy bezinteresownego dzielenia się i zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i godności każdej osoby ludzkiej.

Wychowanie do praw człowieka, w szczególności młodocianych, jest uprzywilejowaną drogą dla realizacji w różnych kontekstach tego zadania prewencji, integralnego rozwoju człowieka, budowy świata bardziej równego, bardziej sprawiedliwego i bardziej zdrowego. Język praw człowieka pozwala nam również na dialog i włączenie się naszej pedagogii w różne kultury naszego świata.

**(z zasadniczej treści wiązanki Księdza Generała na 2008 r.)**

### **„WYCHOWYWAĆ DO PRAW CZŁOWIEKA:**

**młodzi misjonarze wśród młodych na rzecz rozwoju ludzkiego oraz czynnego i odpowiedzialnego obywatelstwa światowego.**

**Carola Carazzone**

#### **Krzyk pogwałcenia praw człowieka**

Sytuacja praw człowieka na płaszczyźnie światowej jest przerażająca. Każdej minuty, każdej sekundy są popełniane masowe i bardzo ciężkie pogwałcenia godności osoby i jej fundamentalnych praw oraz wolności.

Nie istnieją kraje czy społeczeństwa bez winy.

Kwestie praw człowieka nie są kwestiami w krajach na drodze rozwoju. Właśnie kraje, które określają się jako kraje o „demokracji zaawansowanej” coraz częściej stosują politykę praw człowieka, którą można określić „dwóch krajów i podwójnej miary”.

Dla przykładu, Italia, nawet jeśli z jednej strony prowadzi w siedzibie Narodów Zjednoczonych bardzo ważną walkę na rzecz międzynarodowego zakazu kary śmierci lub ma kluczową rolę w negocjacjach, które doprowadziły do zatwierdzenia Konwencji praw osób niepełnosprawnych – ostatnia, która powstała, gotowa do podpisania 30 marca 2007, z ośmiu podstawowych konwencji ONZ w materii praw człowieka -, to z drugiej strony, nie jest chętna do ratyfikacji – jak zresztą żaden z Krajów Europy Zachodniej – Konwencji ONZ dotyczącej praw pracowników migrantów lub zagwarantowania odpowiedzialności prawnej przedsięwzięć w materii praw człowieka, lub nie jest też chętna do powołania na płaszczyźnie krajowej niezależnej władzy na rzecz promocji i obrony praw człowieka, pozostając w tyle z wypełnianiem rezolucji w tej materii Narodów Zjednoczonych i Rady Europy i jest na końcu nie tylko na poziomie europejskim.

Poza Italią, pomyślmy na przykład, o przeszkodach stawianych przez potężne lobby ekonomiczne dla skutecznego uznania w siedzibie Narodów Zjednoczonych prawa do zdrowego środowiska lub przeszkody stawiane przez kraje, które ogłaszają się jako „demokracje trwałe” dla uznania wiążących międzynarodowych prawnych narzędzi do prawa rozwoju lub również prawa do wolności od głodu i od pragnienia z konsekwentnymi

wykazami obowiązków prawnych; albo pomyślmy jeszcze o przeszkodach stawianych dla udaremnienia jurysdykcji międzynarodowej odnośnie przestępstw wojennych i przeciw ludzkości.

Zbyt często kraje stosują polityki praw człowieka fikcyjne ponieważ podwójne: niektóre prawa tak, inne nie: dla niektórych grup słabych tak, dla innych nie; może uznanie teoretyczne, ale skuteczne uprawomocnienie – z odpowiednimi restrykcjami także na poziomie najwyższej władzy – prawie nigdy.

Prawdą jest, jeśli patrzy się w perspektywie diachronicznej na historię praw człowieka, nie można nie zauważyć, że postępy dokonane począwszy od 1990 roku prawdopodobnie nie były nawet możliwe do zauważenia aż do upadku muru Berlińskiego: w 1990 tylko 10 % krajów świata ratyfikowało wtedy sześć głównych Konwencji Międzynarodowych dotyczących praw człowieka, w 2000 ta liczba wzrosła w sposób spektakularny, osiągając prawie połowę wszystkich krajów, z pięcioma Konwencjami ratyfikowanymi przez ponad 140 krajów.

Ponadto, wiele krajów Wschodu, w następstwie upadku muru Berlińskiego, włączyło prawa człowieka do własnych Konstytucji państwa, co już wcześniej nastąpiło w wielu krajach afro-azjatyckich, po odzyskaniu niepodległości od władzy kolonialnej.

Wiele krajów w ostatnich latach wprowadziło wychowanie do praw człowieka w programy szkolne i stworzyło nowe instytucje na rzecz promocji praw człowieka i sprzeciwu wobec ich pogwałcania: Władza Gwarantująca, niezależne krajowe Komisje, Ombudspersons, obrońcy cywilni.

Ponadto, w latach dziewięćdziesiątych była instytucja Międzynarodowego Trybunału Karnego dla ex-Jugosławii, Rwandy, a w 2000 został powołany Trybunał Specjalny dla Sierra Leone, w 2003 Trybunał Specjalny dla Kambodży i 1 lipca 2002, po ponad pół wieku kampanii dla jego utworzenia Międzynarodowy Sąd Karny został na stałe wprowadzony.

Mówiliśmy, jeśli jest prawdą, że nie można nie brać pod uwagę tych rezultatów, to jest to krzyk – chociaż przynajmniej jest krzyk a nie głuche milczenie – masowych pogwałceń godności i wolności osoby, który każdego dnia dochodzi z czterech zakątków świata.

Krzyk miliarda i 100 milionów osób, które żyją na poziomie poniżej jednego dolara na dzień; 2,8 miliardów osób które żyją na poziomie poniżej 2 dolarów na dzień; miliarda i 200 milionów osób, które nie mają dostępu do wody pitnej oraz 2 miliardów i 600 milionów, które nie mają dostępu do żadnego typu opieki medycznej; 854 milionów osób dorosłych analfabetów<sup>2</sup>; 25 milionów osób *internally displaced* (zmuszone do ucieczki wewnątrz własnego kraju)<sup>3</sup>; jednej na trzy kobiety świata, która doświadczyła gwałtu<sup>4</sup>.

„Wspólnota międzynarodowa musi znaleźć nowe sposoby i środki dla przewyciężenia aktualnych przeszkód i podjęcia wyzwań dla pełnej realizacji wszystkich praw człowieka oraz wyeliminowania istniejącego jeszcze na świecie, nieustannego pogwałcania praw człowieka<sup>5</sup>. Jest to wyzwanie w temacie praw człowieka: jak zagwarantować skuteczną praktykę praw abstrakcyjnie ogłoszonych? co zrobić dla wyeliminowania ciągłego pogwałcania praw człowieka istniejącego jeszcze w świecie? co zrobić, aby temu zapobiec? jakie zmiany w myśleniu i w działaniu zaproponować, aby skończyć z dzisiejszymi niepowodzeniami?

---

<sup>2</sup> UNDP, Raport o rozwoju ludzkości, 2006

<sup>3</sup> UNHCR, 2007.

<sup>4</sup> Amnesty International, 2007.

<sup>5</sup> Preambuła Deklaracji Światowej Konferencji praw człowieka, Wiedeń 1993.

Jako salezianie, dla nas to przede wszystkim wyzwanie skoncentrowane na prewencji, na przerwaniu błędnego koła, które przedłuża nieustające pogwałcanie praw i godności osoby, na promowaniu kultury upowszechniania praw człowieka, zdolnej wyjścia poza gabinety prawników i filozofów prawa, by mogły stać się dziedzictwem ludzkości.

Wyzwaniem jest wychowywanie młodzieży do uczestnictwa i zaangażowania indywidualnego i społecznego na rzecz rozwoju ludzkiego, stawanie się aktywnymi podmiotami odpowiedzialnego obywatelstwa światowego.

### **Charyzmat salezjański w promocji i ochronie praw człowieka**

Od 150 lat salezianie działają w 130 krajach na rzecz promocji i ochrony praw, które dzisiejsi prawnicy określają w szczególności prawami dzieci, młodocianych, tych najbardziej potrzebujących i najsłabszych, w oparciu o uprzywilejowane opcje salezjańskie.

Niedawne międzynarodowe uznanie dzieci i młodocianych jako podmioty praw, bezwątpienia stworzyło jeden z etapów podstawowych w ruchu na rzecz promocji i ochrony praw człowieka i wolności podstawowej.

Przyjęcie Konwencji z Nowego Jorku przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 jest punktem końcowym 70 lat oddolnego domagania się i punktem wyjścia do promocji i obrony dzieci i młodocianych w oparciu o nową wizję i nową perspektywę z wieloma elementami wspólnymi z salezjańskim rozumieniem chłopca.

Konwencja z Nowego Jorku, aktualnie ratyfikowana przez 192 kraje, oznacza, przynajmniej na płaszczyźnie normatywnej, przejście od wizji dziecka bezbronniego, „potrzebującego”, jako przedmiotu protekcji a także przedmiotu represji, do wizji dziecka bezbronniego jako podmiotu, z pełnego tytułu, własnych praw, obecnego w rozwoju ludzkości.

Dziecko ubogie, analfabeta, niesprawne, opuszczone; dziecko, które popełnia wykroczenia lub które żyje na ulicy, nie może już więcej być uważane – według „najlepszej” hipotezy – za ofiarę społeczną, a „według gorszej” hipotezy – zagrożeniem dla społeczeństwa, które należy odseparować i zamknąć w jakiejś instytucji.

Dzięki Konwencji z Nowego Jorku, prawny obraz odniesienia, dla praktycznie wszystkich krajów świata, perspektywa, przynajmniej teoretycznie, zmienia się: z polityki nagłych przypadków opartych na potrzebach, na politykę opartą na prawach, z rozdzielania dóbr i usług podstawowych ukierunkowanych z góry ku dołom, na obdarzanych-odbiorców pasywnych asystencji, na budowę w przeciągu dłuższego okresu zdolności indywidualnych i społecznych (*capabilities* opracowanych przez Amartya Sen), z dołu ku górze.

Piękną jest rzeczą studiować linie działania Konwencji z Nowego Jorku i prawa międzynarodowego praw człowieka znając Księdza Bosko.

Oczywiście, Ksiądz Bosko nie mógł mówić o prawach człowieka dzieci i młodocianych (nie istniała nawet kategoria prawna!), ale Ksiądz Bosko był prekursorem wielu elementów wizji dziecka i młodocianego, która dzisiaj jest oparta na prawach człowieka.

Ksiądz Bosko uczy nas integralności osoby a punkt wyjścia dla praw człowieka domaga się stosowania zasady niepodzielności i współzależności WSZYSTKICH podstawowych praw osoby cywilnych, kulturalnych, ekonomicznych, politycznych i społecznych.

Ksiądz Bosko uczy nas wychowania integralnego do uczciwego obywatelstwa a punkt wyjścia dla praw człowieka domaga się stosowania zasady zróżnicowanej odpowiedzialności wspólnej za promocję i ochronę wszystkich praw człowieka dla wszystkich.

Ksiądz Bosko uczy *każdego z osobna* a punkt wyjścia dla praw człowieka domaga się stosowania w każdym pojedynczym przypadku zasady wyższości interesu człowieka młodego.

Ksiądz Bosko uczy nas, że chłopiec jest w centrum jako podmiot aktywny i uczestniczący a punkt wyjścia dla praw człowieka domaga się stosowania zasady uczestnictwa czynnego, wolnego i znaczącego ze strony młodocianego.

Ksiądz Bosko uczy nas „wystarczy, że jesteście młodzi, abym was kochał” a punkt wyjścia dla praw człowieka domaga się stosowania permanentnego, przekrojowego i w sposób pozytywny zasady nie dyskryminacji.

Jest tylu salezjanów codziennie zaangażowanych na rzecz praw dzieci i młodocianych, by dać im godność i głos, by przerwać błędne koło między ubóstwem, pogwałcaniem praw człowieka, zacofaniem. Nawet nie czytając nigdy Konwencji z Nowego Jorku lub studiowania Amartya Sen, po prostu kochają i wychowują na sposób Księdza Bosko.

Ale wyzwanie wychowawcze i społeczne, jakie stawia przed nami Ksiądz Generał dzisiaj we Wiaźance na 2008 rok, jest jeszcze szersze i dotyczy wszystkich dzieł salezjańskich: szkół, oratoriów, parafii, nie tylko dzieł zajmujących się młodzieżą z marginesu.

### **Wyzwanie jakie kieruje do nas Ksiądz Generał**

We Wiaźance na 2008 rok Ksiądz Generał kieruje do Rodziny Salezjańskiej pasjonujące wyzwanie, właśnie wychodząc od krzyku masowego i bardzo ciężkiego pogwałcania praw człowieka, a szczególnie dzieci i młodocianych: „promowanie praw człowieka jako salezjańska droga promocji kultury życia i przemian struktur”.

Jest wyzwaniem skierowanym do samego salezjańskiego charyzmatu pedagogicznego i wychowawczego. Salezjanie obecni w 150 krajach, wychowują każdego roku miliony młodzieży i posiadają reprezentację całego świata, jedyną, aby zabrać głos na kapitule na poziomie światowym na temat promocji praw człowieka, wychowania do świadomego, czynnego i odpowiedzialnego obywatelstwa, budowania „świata bardziej sprawiedliwego, bardziej równego i bardziej zdrowego”.

Zbyt często wychowanie dzisiaj jest wychowaniem „handlu”, w służbie zachowania *status quo*, który jest kontynuowany w dobie globalizacji, w coraz większym przywłaszczaniu bogactwa w nielicznych rękach, dla małej grupy osób, nielicznych krajów, a jednocześnie upowszechnia ubóstwo.

„Dramatem współczesnej ludzkości – uczy nas Ksiądz Generał<sup>6</sup> - jest zerwanie więzi między wychowaniem a społeczeństwem, rozdział między szkołą a obywatelstwem”.

Wychowanie salezjańskie musi natomiast być „wychowaniem do wartości, promujące i tworzące odpowiedzialne obywatelstwo”.

Ksiądz Generał mówi o *wychowaniu humanizującym i o duszpasterstwie obowiązku*, stwierdzając, że salezjańska propozycja wychowawcza wielokulturowa, dla kultury sprawiedliwości, solidarności, przemian struktur, nawet rodząc się z uprzywilejowanej opcji ubogich, musi uwzględniać wszystkie dzieła salezjańskie i nie ograniczać się do dzieł młodzieży z marginesu.

Co dzisiaj oznacza dla salezjanów formować uczciwego obywatela?

---

<sup>6</sup> Zobacz P.PASCUAL CHAVEZ VILLENUEVA, *Educazione e cittadinanza. Lectio Magistralis* nadania Doktoratu Honoris Causa, Genua, 23 kwiecień 2007.

Co dzisiaj oznacza wychowywać do czynnego, odpowiedzialnego obywatelstwa światowego, które ma w sercu losy społeczeństwa i ludzkości już prawie zglobalizowanej.

To jest ta perspektywa, w której wychowanie DO i PRZEZ prawa człowieka jako *wychowanie permanentne*, zdolne do poruszenia chłopca, a następnie dorosłego do osobistego i społecznego zaangażowania się, do zróżnicowanej odpowiedzialności wspólnej na rzecz rozwoju ludzkiego, przyjmuje niezaprzeczalną ważność dla salezjanów.

### **Potrzeba bazy prewencyjnej prawom człowieka**

Kwestia wychowania do praw człowieka jest raczej kwestią nową.

Przez długi czas perspektywa ruchu na rzecz praw człowieka była zbyt często wyłącznie perspektywą „karną”: doniesienie o pogwałceniach praw następowało, kiedy te już zostały popełnione.

Obecnie, zdemaskowanie pogwałcenia praw człowieka jest na pewno podstawową bronią do dyspozycji organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, jednostek, z racji, że dzisiaj era informacji pozwala, dzięki nowym technologiom (blog, chat, forum on line), ale również komputer i dostęp do Internetu, włączyć się w kampanie międzynarodowych ruchów, apeli na rzecz praw człowieka.

Zdemaskowanie może czasami służyć do uratowania życia ofiary.

Zdemaskowanie może być ponadto użyteczne do uwrażliwiania nowych osób, zwykłych ludzi, którzy normalnie nie interesowaliby się tematyką praw człowieka - myślę o wielkiej kampanii przeciw wykorzystywaniu dzieci żołnierzy, przeciw karze śmierci, w której rola opinii publicznej była fundamentalna.

Zdemaskowanie jest narzędziem życiowym nie tylko *ex post* dla ochrony praw już pogwałconych, dla wykonania sprawiedliwości, ale również *ex ante*, dla promocji praw człowieka, dla uwrażliwiania w celu uprzedzenia pogwałcenia.

Jednak problemem jest to, że wyłączenie perspektywy doniesienia, którą charakteryzowała się aż do najnowszych czasów duża część działania na rzecz praw człowieka, może wydawać się ograniczona.

Rzeczywiście, jest potrzeba rozpowszechniania kultury praw człowieka, wychowania do praw człowieka, przekonania oprócz zabrania; uprzedzania oprócz leczenia.

Dotąd były wykorzystywane w prewencji środki śmiesznie małe, jeśli idzie o edukację szkolną i pozaszkolną do praw człowieka.

Pomyślmy, że w Italii prawa człowieka i ich systemy promocji i ochrony nie stanowią przedmiotu obowiązkowego nauczania, nawet na Fakultecie Prawa.

Oczywiście, że jeżeli któryś z profesorów, bardziej wrażliwych na ten temat, to może go włączyć w nauczanie prawa konstytucyjnego, prawa międzynarodowego, filozofii prawa lub historii myśli prawniczej, ale na pewno takie ewentualne nauczanie opisowe nie wydaje się wystarczające.

Jak wiadomo, znajomość jest formą kontroli najskuteczniejszą, ponieważ pozwala bądź to na użycie narzędzi prawnych międzynarodowych, regionalnych, państwowych będących do dyspozycji – przekazanie do Najwyższego Komisariatu w Genewie, przekazanie przypadku do Komitetu do spraw eliminowania dyskryminacji wobec kobiet, redagowania stosownego raportu, itd., - bądź to pozwala na kontrolowanie działania publicznych władz i odpowiednich polityk przez nie stosowanych dla realizacji praw człowieka.

Również, organizacje poza rządowe, dopiero w tym ostatnim czasie rozpoczęły inwestować środki na rzecz wychowania do praw człowieka.

W przyszłym roku będziemy obchodzić 60 lat od zatwierdzenia przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji praw człowieka i ten brak ze strony wychowania powinien być uzupełniony, bo w przeciwnym razie uroczyste proklamacje pozostaną ideałami abstrakcyjnymi, a w ostatecznym rozrachunku, niczym więcej jak papierem.

I w tej perspektywie wychowawczej charyzmat salezjański może naprawdę dać zasadniczy wkład w rozprzestrzenianie kultury godności życia i wolności, odpowiedzialnego i prewencyjnego zaangażowania obywatelskiego.

### **Wychowanie do praw człowieka dla czynnego i odpowiedzialnego obywatelstwa światowego.**

#### **Międzynarodowe uznanie prawa-obowiązku wychowania do praw człowieka.**

Prawo międzynarodowe praw człowieka było powolne w uznaniu wychowania do praw człowieka jako celu i środka najważniejszego w rozwoju ludzkim oraz nieodzownego i nie do pominięcia narzędzia prewencji.

Sformułowanie artykułu 26 (2) Powszechnej Deklaracji praw człowieka<sup>7</sup> stwierdza: „Wychowanie musi być ukierunkowane na pełny rozwój osobowości człowieka i na umocnienie poszanowania praw człowieka i wolności podstawowych. Musi promować zrozumienie, tolerancję, przyjaźń między wszystkimi Narodami, grupami rasowymi i religijnymi, oraz musi popierać dzieło Narodów Zjednoczonych w utrzymaniu pokoju”.

Ale długo edukacja była uważana za kwestię dostępu, kwestię ilościowego nauczania, nie jako kwestię samą w sobie praw człowieka.<sup>8</sup>

W Konwencji z Nowego Jorku z 1989, a następnie w Światowej Konferencji w Wiedniu w 1993 prawo – obowiązek edukacji do praw człowieka znalazło mocną i skuteczną definicję, również w aspekcie pragmatycznym i odpowiedzialności. Art. 29 Konwencji z Nowego Jorku zatytułowany: „Cele edukacji” mówi: „Państwa przyjmują, że edukacja dziecka musi mieć jako cel:

- a) sprzyjać rozwojowi osobowości dziecka, jak również jego zdolności i jego umiejętności umysłowych oraz fizycznych we wszystkich ich możliwościach;
- b) rozwijać w dziecku szacunek do praw człowieka i wolności podstawowych oraz zasad zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych;
- c) rozwijać w dziecku szacunek do swoich rodziców, swojej tożsamości, swojego języka i swoich wartości kulturowych, jak również szacunek do wartości kraju w którym żyje, kraju z którego może pochodzić i odmiennych cywilizacji;
- d) przygotować dziecko do życia odpowiedzialnego w społeczeństwie wolnym, w duchu zrozumienia, pokoju, tolerancji, równości pomiędzy płcią i przyjaźni ze wszystkimi narodami i grupami etnicznymi, narodowymi i religijnymi oraz osobami pochodzenia autoktonicznego;

<sup>7</sup> Doktryna wskazuje jako źródła prawa-obowiązku wychowania do praw człowieka następujące narzędzia prawa międzynarodowego praw człowieka: art. 26.2 Powszechnej Deklaracji, art. 13 Międzynarodowego Układu na temat praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, art. 7 Konwencji na temat walki z wszelką formą dyskryminacji rasowej, art. 10 Konwencji na temat walki z wszelką dyskryminacją wobec kobiet, art. 29 i 42 Konwencji na temat praw dzieci i młodocianych.

<sup>8</sup> Zobacz: Katarina Tomaseski, *Manual on rights-based education. Global human rights requirements made simple*, UNESCO, 2004. Katarina Tomaseski była Specjalnym Sprawozdawcą Narodów Zjednoczonych do spraw prawa do edukacji.

e) rozwijać w dziecku szacunek do środowiska naturalnego”.

Ten artykuł, który przynajmniej prawnie, wiąże 192 kraje, dodaje do prawa do edukacji (uznanego w art. 28) wymiar jakościowy *wychowania do wartości*, wychowania do i przez prawa człowieka<sup>9</sup>.

Prawo do edukacji nie jest, jak się to często uważało, tylko kwestią dostępu do nauki (art. 28), ale również do treści.

Ponadto, edukacja wychodzi poza formalne nauczanie przez włączenie szerokiej gamy doświadczeń życia i procesów nauczania, które pozwalają dziecku, indywidualnie czy zbiorowo, rozwijać osobowość, własne zdolności i przeżywać godnie życie, pełne satysfakcji w społeczeństwie.

Jednak w tej nowej perspektywie obowiązek realizowania współzależnego prawa do wychowania do praw człowieka włącza licznych i różnych autorów ze wszystkich środowisk wychowawczych.

Podczas Konferencji w Wiedniu wspólnota międzynarodowa uznała podstawową ważność edukacji do praw człowieka w celu promowania powszechnej kultury praw człowieka, a w szczególności, w celu prewencji przed ich pogwałcaniem.

W grudniu 1994, proklamując Dekadę Narodów Zjednoczonych dla Wychowania do Praw Człowieka (1995-2004) Zgromadzenie Generalne zdefiniowało wychowanie do praw człowieka: „proces ciągły, poprzez który ludzie, na jakimkolwiek poziomie rozwoju i wszystkich warstwach społecznych, uczą się szacunku i godności innych, jak również sposobów i metod takiego szacunku we wszystkich społeczeństwach”

W grudniu 2005, Narody Zjednoczone rozpoczęły Światowy Program dla edukacji praw człowieka, którego plan działania pierwszego etapu (2005-2008) przewiduje włączenie praw człowieka w plan nauczania szkoły podstawowej i gimnazjum.

### **Jaka edukacja do praw człowieka**

Edukacja, któryby nie wychodziła poza opis sytuacji niesprawiedliwości na świecie i pogwałcania praw człowieka, byłaby niezaprzeczalnie współniczką tej niesprawiedliwości.

Edukacja do praw człowieka nie może ograniczyć się do zapoznawania z prawami człowieka, ale musi być edukacją nie tylko DO ale również PRZEZ prawa człowieka, musi prowadzić do zaangażowania, do solidarności, do działania.

Edukacja na rzecz promocji praw człowieka stawia sobie jako cel wniesienie wkładu w budowę szerokiej kultury, podstawowej, praw człowieka zdolnej do dialogu, przekonywania i w ostatecznym rozrachunku, zapobiegania pogwałcania samych praw, zamiast jego karania i zwalczania.

Edukacja do praw człowieka, w ich perspektywie ewolucyjnej, a nie statycznej, nie jest i nie może być ukazywaniem prawdy statycznej i niezmiennej, ale dialogiem, konfrontacją, która z ogólnej i abstrakcyjnej teorii przechodzi do aktualizacji w konkretnym kontekście rzeczywistości lokalnej.

W tej perspektywie edukacja do praw człowieka musi koniecznie być wielowymiarową i posiadać charakterystykę edukacji integralnej i permanentnej do aktywnego i odpowiedzialnego obywatelstwa, zdolnej do jednoczenia treści opisowych z przepisowymi,

---

<sup>9</sup> Zobacz: Komitet Narodów Zjednoczonych do praw dzieci i adolescencji, *Commento Generale n. 1.*, 17 kwietnia 2001, CRC/GC/2001/1.

tego co się poznaje z byciem, oraz zintegrowanie przekazywania wiadomości z formacją osobowości.

Rezultat wiedzy o pokoju z praw człowieka i wielorakiego obywatelstwa jest porównywalny do drzewa, którego pniem jest statut prawny osoby, tożsamość-obywatelstwo zasadnicze, a korzeniami są podstawowe prawa człowieka, natomiast gałęziami są tożsamość-obywatelstwo przypisane (włoskie, europejskie, rodzaju, roli, itd.)<sup>10</sup>

W tej perspektywie, edukacja do praw człowieka jest edukacją do działania, do gestu, do zajęcia postawy, do wzięcia odpowiedzialności, do krytycznej analizy, do myślenia, do informowania się, do relatywizacji informacji otrzymywanych z prasy, z mediów, jest to edukacja, która musi stać się permanentną i codzienną.

W oparciu o te fundamenty edukacja do i przez prawa człowieka musi obejmować przynajmniej trzy wymiary:

- wymiar poznawczy (znać, krytycznie myśleć, ująć w pojęcia, ocenić),
- wymiar afektywny (próbować, doświadczyć, empatia),
- wymiar wolitywny z nastawieniem działania (dokonać wyborów i czynności, wprowadzić w czyn ukierunkowane postawy).

### **Dlaczego wychowywać do praw i przez prawa człowieka**

Jeżeli przez nauczanie rozumiemy działalność dydaktyczną typu tradycyjnego, w której tylko nauczyciel ma coś do nauczenia, a wszyscy inni (studenci, uczniowie) mają tylko słuchać i uczyć się, to praw człowieka nie nauczy się: do praw człowieka wychowuje się.

Praw człowieka nie uczy się z góry na dół, tak samo jak się ich nie narzuca.

Do praw człowieka wychowuje się (z łacińskiego *educare*), prawa człowieka przekazuje się i ćwiczy się w nich, jeśli w tych słowach rozumie się, że jest przestrzeń na wzajemną konfrontację, dialog i przepracowanie osobiste

Prawa człowieka są jeszcze materialem dla początkujących w pracy, która sporadycznie wskakuje w zainteresowanie gazet, aby następnie, powoli, stracić się i wrócić w zamknięte biura prawników i filozofów prawa.

Edukacja do praw człowieka musi wyjść poza ścisłe środowiska kompetencji prawników i adwokatów bez żadnej aspiracji interdyscyplinarnej, aby stać się dziedzictwem wszystkich, kogokolwiek kto czuje się gotowy do otwarcia i podtrzymania dialogu międzykulturowego, na którym prawa człowieka opierają swój fundament.

Prawa człowieka muszą stać się dziedzictwem wszystkich, momentem dialogu i konfrontacji dla jakiegokolwiek osoby, wykształconej lub nie.

Wszyscy mogą uczyć praw człowieka i wszyscy mogą uczyć się praw człowieka.

Edukacja do praw człowieka jest edukacją na wszystkich poziomach i we wszystkich kontekstach społecznych. Wszyscy, dzieci, młodzież, dorośli, mogą być wychowywani do etycznej wartości prawa i do jego praktycznych skutków w życiu społecznym.

Każdy, nawet chłopiec (bierze się pod uwagę narzędzia oferowane przez tzw. *peer to peer education*, wychowanie między równymi) może stać się w odpowiednim czasie wychowawcą do praw człowieka i ich propagatorem.

---

<sup>10</sup> Na temat tożsamości i zderzeń cywilizacji można zobaczyć Martya Sen, „Identita e vilolenza”, 2006 i drugi jej artykuł „In bagno lei stinge Mr. Sen? Un nobel e lo scontro di civilita” opublikowany w Corriere della Sera 26 lutego 2006.



Wychowanie do praw człowieka w przeszłości było (a czasami jest jeszcze dzisiaj) rozumiane jako edukacja cywilna w szkole.

Taka perspektywa jest ekstremalnie zawężona i ograniczająca z czterech przynajmniej racji:

- a) jako odnosząca się tylko do własnego kontekstu,
- b) jako często ograniczona do nauczania ściśle poznawczego i teoretyczno-normatywnego praw człowieka, jeszcze zakotwiczonego w normach i w treściach norm,
- c) jako nieodpowiednia dla dorosłych, zdolna jedynie dotrzeć do dzieci i młodzieży,
- d) jako ograniczona do środowiska szkolnego.

Dzisiaj wiele badań potwierdziło ograniczenia takiego tradycyjnego założenia (*civic learning*) opartego wyłącznie na znajomości instytucji politycznych i ich historii oraz proponują szersze ustawienie, *socio-civic learning*, któreby pobudzało do praktycznego doświadczenia, do akceptacji odpowiedzialności i do uczestnictwa; ustawienia, które ma wiele *elementów* wspólnych ze stylem wychowania salezjańskiego.

### **Interdyscyplinarność i integralność edukacji do praw człowieka**

Prawa człowieka w istocie, nie są tylko materią prawniczą lub filozoficzną, są materią interdyscyplinarną.

W szkole mogą być wyjaśniane i dyskutowane w ramach wielu przedmiotów: historii, geografii, języków obcych, literatury, biologii, fizyki, muzyki, ekonomii.

Następnie, wychowanie do praw człowieka na płaszczyźnie szkolnej, nawet jeśli jest ono podstawowe, nie obejmuje i nie może obejmować wielorakich możliwych dróg dla rozpowszechniania kultury praw człowieka.

Organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, oratoria, centra społeczne, centra młodzieżowe, centra pobytu dziennego mogą odgrywać kluczową rolę w wychowaniu do praw człowieka i do odpowiedzialnego obywatelstwa.

Niemniej jednak, szkole pozostaje problem znalezienia miejsca na wychowanie do praw człowieka w ramach programu szkolnego. Programy nauczania są już przeładowane treściami i wiele nowych materii, dotąd wyłączonych ze szkoły, jest na liście oczekujących.

Prawa człowieka powinny być integralną częścią formacji i uaktualniania nauczycieli, aby sami nauczyciele mogli je opracować i przekazać w perspektywie interdyscyplinarnej jako *leit motive* przechodzący (*mainstreaming*) przez różne materie.

Ale to pozostaje jeszcze raczej życzeniem i prawa człowieka nadal są przedmiotem specjalistycznym, nie transwersalnym, również na poziomie uniwersyteckim.

Optymalnym rozwiązaniem byłaby integralna edukacja do praw człowieka: edukacja, która zbliżyłaby elementy formalne, elementy nieformalne, edukacja integralna, która włączyłaby środowisko szkolne i pozaszkolne.

Edukacja integralna w prawach człowieka przewyższa wymiar ściśle prawniczy i poznawczy, sprzyjając dokonaniu przejścia ze znajomości do interioryzacji, do zaangażowania i do przyjęcia odpowiedzialności.

Rzeczywiście, można powiedzieć, że edukacja do obywatelstwa, do demokracji, do pokoju poprzez prawa człowieka angażuje wszystkie środowiska wychowawcze i obejmuje trzy następujące po sobie etapy:

- pierwszym jest poznanie własnych praw, własnych obowiązków i wynikających stąd wartości;
- drugim jest refleksja osobista, interioryzacja tych wartości i praw;
- trzecim jest nauczyć się je praktykować i potrafić bronić własnych praw i praw innych.

### **Edukacja permanentna na rzecz szerokiej kultury praw człowieka**

Mówiliśmy, że praw człowieka nie uczy się i nie narzuca się, ale do praw człowieka się wychowuje poprzez dialog i wzajemne dzielenie się.

Prawa człowieka nie są stałym i niezmiennym katalogiem praw wymienionych w normach, ale, jak mówi Antoni Papisca<sup>11</sup>, programem politycznym: „mocne centrum szerszej wiedzy o wymiarze interdyscyplinarnym. Poznanie, które wychodząc od absolutnej wartości godności człowieka, prowadzi do nowego ułożenia doświadczeń szczegółowych i do zharmonizowania różnych kultur z poszanowaniem ich oryginalności. Poznanie, które buduje pokój, poznanie pokojowe, pożyteczne, przede wszystkim w tym naszym trudnym etapie historii świata, w przemianie w dialog międzynarodowych tendencji do konfliktów, które towarzyszą procesom uwielokulturnienia”.

Edukacja na rzecz praw człowieka jest więc edukacją do wartości będących w prawach i do praw rozumianych jako skutecznymi nosicielami powszechnych zasad etyki ludzkiej wewnątrz polityki.

Wychowuje się do zaangażowania na rzecz przypadków i kwestii, które będą się pojawiać dzień po dniu w codziennym życiu, czy to na płaszczyźnie lokalnej, czy to na płaszczyźnie międzynarodowej.

Mówienie więc o permanentnej edukacji do kultury praw człowieka oznacza przejście od praw do etyki, od wartości do norm, do postaw do ukierunkowań, które mają wpływ na zachowanie osób rozumianych pojedynczo czy wspólnotowo, oraz porzucenie tradycyjnej koncepcji wychowania do praw jako nauczanie poznawcze i teoretyczne, uprawomocnione przez normy.

Jest ważną rzeczą podkreślenie aspektu systematycznego, związanego z koncepcją kultury. Nie chodzi o sporadyczne odniesienia, ale o spójne zasady etyczne, współzależne, które muszą prowadzić do odpowiednich znajomości, biegłości, postaw; nie bezowocne twierdzenia, ale działania.

Trzeba jednak uważać, bo kultura praw człowieka nie jest rzeczywistością statyczną, zdefiniowaną, ale jest procesem stawania się, która rozwija się nieustannie, w stosunku do której treści praw człowieka pełnią funkcje „dźwigni” a jednocześnie są „celem”.

Ponadto, dzisiaj wychowywać oznacza nauczyć osobę samowychowania bez zatrzymywania się w środowisku kulturowym zmieniającym się i w społeczeństwie w nieustannej ewolucji. Stąd potrzeba edukacji, którą określa się permanentną.

Istotą w tej perspektywie jest wyciągnięcie na światło elementów problematycznych, przestrzeni ciemnych, krytyk: prawa człowieka nie są Prawdą, ani jakimś panaceum.

Rzeczywiście, dzisiaj się dużo mówi o „prawach człowieka”: wyrażenie bywa używane przez niektóre państwa w celu usprawiedliwienia słuszności interwencji wojskowych lub wojny

---

<sup>11</sup> Antonio Papisca jest dyrektorem Katedry UNESCO Praw Człowieka, Demokracji i Pokoju oraz dyrektorem Dyrektorem międzydepartamentalnym na rzecz praw osoby i narodów Uniwersytetu Studiów w Padwie.

„etycznej” w walce z terroryzmem, przez obywateli państw bogatych w celu zwrócenia uwagi na protekcję własnych praw konsumpcyjnych, przez kraje Unii Europejskiej w celu odmówienia pomocy krajom, które je pogwałcają, przez głowy rządów autokratycznych dla podtrzymania, że prawa człowieka są nowym usprawiedliwieniem kolonializmu Zachodniego i wymaganie by nie mieszać się do tzw. spraw wewnętrznych, przez społeczeństwo cywilne by walczyć o prawa tego, kto nie ma głosu.

Używanie i nadużywanie wyrażenia „prawa człowieka”, które wyszło poza ścisłą dyskusję prawników i filozofów, aby wzbudzić zainteresowanie szerszej opinii publicznej, ale przez to aktualnie panuje jeszcze dużo zamieszania<sup>12</sup>.

Prawa człowieka nie są listą, dekalogiem praw ustalonych lub określonych, statycznych. Sama Deklaracja Powszechna praw człowieka, zatwierdzona przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1948 r., nawet posiadając rewolucyjną wartość w uznaniu osoby ludzkiej jako podmiotu prawa międzynarodowego, jest fotografią praw w danym momencie historycznym, natomiast nie zapominajmy, że w 1948 r. w USA panował jeszcze rząd segregacji rasowej, który trwał jeszcze przez prawie dwadzieścia lat, że w wielu krajach również europejskich, kobiety nie miały prawa do głosowania, że wiele narodów było jeszcze pod rządami kolonialnymi.

### **Jak wizja praw człowieka: dwie propozycje nie do odrzucenia**

#### **Nierozłączność i współzależność wszystkich praw człowieka: cywilnych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych i społecznych.**

Prawa wiążą się z osobą ludzką, która posiada je od urodzenia, tak jakby były wpisane w jej DNA: państwo ich nie udziela, nie obdarowuje niemi, ale ogranicza się do ich uznania.

Prawa cywilne, kulturowe, ekonomiczne, polityczne i społeczne są wszystkie jednakowo konieczne do godności i wolności każdego bytu ludzkiego.

Przez pięćdziesiąt lat państwa socjalistyczne utrzymywały, że należałoby wykreślić prawa cywilne i polityczne dla promowania praw ekonomicznych i społecznych, podczas gdy państwa bloku zachodniego utrzymywały coś przeciwnego, że należałoby zawiesić prawa ekonomiczne i społeczne dla zagwarantowania praw cywilnych i politycznych.

Dzisiaj już jest nie do zaakceptowania stara dychotomia zimnej wojny i pogwałcania praw cywilnych i politycznych w celu promowania praw ekonomicznych i społecznych lub odwrotnie, ponieważ można się skutecznie cieszyć jednymi tylko wtedy, kiedy jednocześnie dysponuje się również drugimi.

---

<sup>12</sup> Wyrażenie „prawa człowieka” jest samo z siebie dwuznaczne jeśli nie odnosi się do *ius positum* (do praw uznawanych przez normy prawa międzynarodowego). Wiele definicji tradycyjnych jest tautologicznych: „prawa człowieka są prawami każdego bytu ludzkiego”, „prawa człowieka są prawami, które odnoszą się do bytu ludzkiego jako bytu ludzkiego”, albo odznaczające się dokładnymi charakterystykami, jakie prawa człowieka powinny się odznaczać: prawa człowieka są prawami powszechnymi, niepogwałcalnymi, nieodzownymi. Inne definicje zakładają ocenę wartości: „prawa człowieka zmierzają do zagwarantowania, aby wszystkie osoby cieszyły się bezpieczeństwem dóbr koniecznymi wolnościami dla godnego życia”, oraz odwołując się do terminów wartości takich jak „godność człowieka”, zmieniają się w zależności od punktu widzenia interpretacji. Jako działające rozwoju ludzkiego, pracując wspólnie z osobami wielu różnych krajów, o tradycjach, kulturach, formacji również bardzo sobie dalekich, sposób porozumienia się jest prawdopodobnie ten, w którym odwołuje się do potrzeb życiowych, basic needs, a więc wskazywanie praw człowieka jako tych, które odpowiadają potrzebom życiowym, fizycznym i duchowym osoby. Elenko praw uważanych jako odpowiednich do realizacji praw życiowych może jednak bardzo różnić się na bazie wrażliwości i przeżyć zainteresowanego.

Prawa człowieka mogą są nierozłączne, ponieważ w ich centrum jest osoba ludzka, z jej niepogwałcalnym prawem do życia godnego w każdym wymiarze: cywilnym, politycznym, ekonomicznym, kulturowym i społecznym.

Ponadto prawa człowieka są współzależne, w znaczeniu, że prawa cywilne i polityczne bez praw ekonomicznych i społecznych są puste, i odwrotnie.

Między realizacją praw cywilnych i politycznych, a realizacją praw ekonomicznych i społecznych nie istnieje stosunek podporządkowania, ale relacja życiowej wzajemności. One wzajemnie się wzmacniają zarzucając koło ratunkowe, a niszczą się wzajemnie wprawiając w ruch błędne koło.

Jednak nierozdzielność i współzależność wszystkich praw człowieka są jeszcze słowami, ekstremalnie dalekimi od rzeczywistości faktów, pojęciami abstrakcyjnymi w stosunku do aktualności praw człowieka.

W ostateczności dzisiaj prawa człowieka oznaczają przez *ius positum* praktycznie tylko prawa cywilne i polityczne.

Na poziomie światowym, również w siedzibie Narodów Zjednoczonych, nabiera coraz większej ostrości wizja z obydwu stron niepełna praw człowieka oraz nierozdzielności i integralności osoby, podział na kraje, które cieszą się dobrym poziomem rozwoju ekonomicznego i które chcą zachować *status quo* a kraje ubogie, które domagają się siłą prawa do rozwoju i niektórych praw ekonomicznych, społecznych i kulturowych.

Opinia publiczna (albo, patrząc z drugiej strony, elektorat) tak w Europie jak Ameryce Północnej uważa się za bardzo wrażliwą na prawa człowieka, a w rzeczywistości jest taką dla niektórych praw cywilnych i politycznych.

Oczywiście jest wygodną rzeczą pokazywać palcem kraje, w których kobiety nie mogą wnosić oskarżenia, że zostały zgwałcone, ale udawać że niszczenie środowiska nie dotyczy nas lub że dramat nędzy większej części ludzkości świata nie istnieje lub nie zależy od naszych modeli produkcji i od naszego stylu życia.

Tak samo jest wygodniej ogłaszać się obrońcą praw człowieka wtedy, kiedy nie dotyczą imigrantów i proszących o azyl lub współpracę w rozwoju.

### **Zróznicowana odpowiedzialność wspólna**

Używanie języka praw człowieka niesie z sobą wiele korzyści, ale może przyczynić się do łatwych instrumentalizacji.

Korzyści płynące z używania języka praw człowieka jako narzędzia w przemianie społecznej są wielorakie, aby każda osoba w każdym zakątku świata mogła cieszyć się życiem wolnym i godnym.

W nowym kontekście globalizacji, prawa człowieka stają się narzędziem zdolnym pokonać ciasne granice państwowe dla postawienia ograniczeń i celów wspólnych, tworzyć przymierza i strategie, oraz mobilizować możliwości ludzkie i ekonomiczne.

Ale, jak mówiliśmy, język praw człowieka staje się ryzykownym a nawet kłamliwym oraz wprowadzającym w błąd, jeśli nie jest złączony z obowiązkami i odpowiedzialnością.

Jeśli, w tym co dotyczy własnych praw, jest się gotowym do przedstawienia długiej listy i do nazywania tego prawami, albo jeszcze gorzej prawami człowieka, czysty interes, podczas gdy w tym co dotyczy praw innych, nie jest się gotowymi do uznania nawet odpowiedzialności i obowiązków odpowiadających życiowym, najbardziej podstawowym prawom, wtedy, prawdopodobnie lepiej pominąć mówienie o prawach człowieka.

Perspektywa praw człowieka jest ze swej natury zawierającą w sobie wszystkie prawa człowieka dla wszystkich.

Prawa kobiet, prawa mniejszości, prawa osób niepełnosprawnych nie są prawami „specjalnymi”.

Każda osoba ludzka ma prawo cieszyć się wszystkimi podstawowymi prawami i państwo, wspólnota, inne jednostki mają obowiązek zaangażowania się, aby zagwarantować jednostce, uwzględniając jej specyfikę i jej odmienność najlepszą możliwą ich pewność.

Jest rzeczą nieodzowną i nagłą przewyższenie wyłączności odpowiedzialności państwowej, a związanie jej z wszystkimi aktorami: instytucjonalnymi, ekonomicznymi i społecznymi, aby byli w stanie skutecznie wpływać na realizację praw człowieka.

W nowym kontekście zglobalizowanym odpowiedzialność państwowa jest nieodzowna, ale jest już niewystarczającą.

Wyłączność perspektywy jednostka-państwo, odziedziczona z iluminizmu europejskiego i północnoamerykańskiego XVIII i XIX wieku, która jeszcze charakteryzuje aktualne mechanizmy promocji i protekcji praw człowieka, jest niewystarczająca.

Dzisiaj jest potrzebny system odpowiedzialności za promocje i za protekcję praw człowieka o wiele bardziej zróżnicowany, który włączyłby, oprócz państwa, również inne międzynarodowe organizacje globalne i instytucje finansowe (Światowa Organizacja Handlu, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Monetarny), przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, media, szkoły, wspólnoty, rodziny, poszczególne jednostki: wszyscy aktorzy, którzy byliby w stanie zawrzeć szeroki pakt o skutecznym cieszeniu się prawami człowieka.

### **Młodzi misjonarzami wśród młodych.**

Powiedzieliśmy, że język praw człowieka jest językiem świeckim, który jednoczy, który pozwala dotrzeć do rządów, do polityków, do mediów.

Ale jak dotrzeć do młodzieży? Jak dotrzeć do ich serca? Jak zachęcić ich do szacunku, do interioryzacji, do zaangażowania się na rzecz praw człowieka?

To jest wyzwanie, które jako salezjanów dotyczy nas z bliska.

Wyzwaniem jest wychowywanie młodzieży do uczestnictwa i do indywidualnego i wspólnego zaangażowania się na rzecz rozwoju ludzkiego, bycia aktywnymi podmiotami odpowiedzialnego obywatelstwa światowego.

Salezjanie mają, może jak żadne inne instytucje wychowawcze, narzędzia pedagogiczne aksjo-praktyczne, aby dotrzeć do umysłu i serca młodego człowieka, zdolność uzupełniania wyjaśnień teoretycznych i doświadczeń praktycznych, poprzez korzystanie z technik wielowymiarowych: teatr, muzyka, sport, gry, konkursy artystyczne, dyskusje o filmie, uczestnictwo, wolontariat.

Dzisiaj salezjanie mają do dyspozycji również nowe technologie , bardzo włączające młodzież i możliwość propozycji forum on line, blog, chat na tematy praw człowieka.

Jedynie docierając do młodzieży poprzez wychowanie do i przez prawa człowieka jako wychowanie do odpowiedzialnego obywatelstwa, jest w stanie usunąć przykre pojęcie obywatelstwa anagraficznego i/lub narodowościowego w imię obywatelstwa planetarnego, będziemy mieć świat sprawiedliwszy, równiejszy i zdrowszy.

W tej sprawie Rodzina Salezjańska może dać ogromnie znaczący wkład.

## Droga praw człowieka: chronologia

- 1945 Ustanowienie Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ)  
Powstaje Liga Arabska
- 1946 Powstaje Międzynarodowy Fundusz Monetarny i Międzynarodowy Bank dla Odbudowy i Rozwoju (późniejszy Bank Światowy)  
Zostaje ustanowiona Komisja do spraw Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych  
Powstaje UNICEF
- 1948 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka  
Powstaje Organizacja Stanów Amerykańskich (OSA)  
Deklaracja Amerykańska Praw i Obowiązków Człowieka
- 1949 Powstaje Rada Europy  
Wojny narodowo – wyzwolenicze w Azji i w Afryce
- 1950 Niektóre kraje odzyskują niezależność  
Stany Zjednoczone: ruchy na rzecz praw cywilnych i politycznych przeciw segregacji rasowej
- 1950 Konwencja Europejska na temat Praw Człowieka
- 1954 Komisja Europejska Praw Człowieka
- 1955 Konferencja w Bandung, na której 29 państw afrykańskich i azjatyckich potępiło kolonializm, dyskryminacje rasową, zbrojenie atomowe i przyspieszają działania na rzecz współpracy pokojowej dla rozwoju
- 1957 Europejska Wspólnota Gospodarcza (CEE) i EURATOM
- 1959 Ustanowienie Trybunału Europejskiego Praw Człowieka  
Kontynuują wojny narodowo – wyzwolenicze w krajach jeszcze podległych panowaniu kolonialnemu. Walki prowadzą powoli do niepodległości i samookreślenia wielu państw.  
Ruchy feministyczne domagają się równych praw i możliwości.
- 1960 Pierwsza sesja Komisji Interamerykańskiej do spraw Praw Człowieka
- 1963 Zostaje założona Organizacja dla Jedności Afrykańskiej
- 1965 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne ONZ Konwencji ONZ dla eliminacji wszystkich form dyskryminacji rasistowskiej
- 1966 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Międzynarodowego Paktu o prawach cywilnych i politycznych  
Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Międzynarodowego Paktu o prawach cywilnych i politycznych.
- 1968 Teheran, pierwsza światowa konferencja na temat Praw Człowieka
- 1969 Zatwierdzenie Konwencji Amerykańskiej Praw Człowieka
- 1973 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Międzynarodowej Konwencji dla eliminacji i karania przestępstw *apartheid*.
- 1976 Amnesty International zdobywa pokojową nagrodę Nobla
- 1979 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Konwencji ONZ dla eliminacji wszelkiej formy dyskryminacji wobec kobiet (CEDAW)  
Wchodzi w życie interamerykański Trybunał dla Praw Człowieka
- 1981 Zostaje zatwierdzona Karta afrykańska na rzecz Praw Człowieka
- 1983 Zostaje założona Organizacja Arabska Praw Człowieka
- 1984 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Konwencji ONZ przeciw torturze i innym karom krwawym, nieludzkim lub niszczącym.
- 1985 Zostaje ustanowiony Komitet ONZ do praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

- 1986 Zostaje zatwierdzona Deklaracja Narodów Zjednoczonych na temat prawa do rozwoju.
- 1988 Zostaje ustanowiona Komisja afrykańska dla praw człowieka i narodów.  
Dostosowanie protokołu Dodatku do Konwencji Amerykańskiej Praw Człowieka (Protokół z San Salvador)
- 1989 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Konwencji ONZ na temat praw dziecka i młodocianych (CRC)  
Upadek muru berlińskiego  
Masakra na Placu Tiananmen
- 1990 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Konwencji na temat praw pracowników emigrantów i członków ich rodzin.
- 1990 Czystka etniczna w ex Jugosławii, ludobójstwo w Rwandzie, konflikty regionalne w innych krajach Afryki (Kongo, Angola, Sierra Leone, Somalia, Etiopia i Erytrea) i w niektórych obszarach ex ZSRR.
- 1993 Światowa Konferencja na temat praw człowieka w Wiedniu.  
Ustanowienie Wysokiego Komisarza do spraw praw człowieka Narodów Zjednoczonych
- 1994 Konferencja światowa na temat ludności i rozwoju w Kairze  
Koniec segregacji rasowej w Południowej Afryce  
Konferencja Interamerykańska dla prewencji, sankcjonowania i wykorzenia przemocy wobec kobiety (Konwencja Belém do Pará)
- 1998 Zostaje zatwierdzony Statut Międzynarodowego Trybunału Stałego do spraw przestępstw wojennych, ludobójstwa i przeciw ludzkości.
- 1999 Konflikt NATO – Rep. Jugosławii w Kosowie; wojna w Czeczenii i w Tomorze Wsch.  
Zostaje zatwierdzony Protokół Dodatkowy do CEDAW, który pozwala odwołanie indywidualne
- 2000 Zostają zatwierdzone Protokoły Dodatkowe do CRC przeciw wykorzystywaniu dzieci żołnierzy i przeciw wykorzystywaniu seksualnemu i prostytutce młodocianych.  
Zostaje ustanowiony Specjalny Trybunał karny dla Sierra Leone
- 2001 Światowa Konferencja przeciw Rasizmowi, Dyskryminacji Rasowej, Xenofobii i Formom związanym z nietolerancją, Durban.  
Ataki terrorystyczne z 11 września na Nowy Jork i Waszyngton
- 2002 Wchodzi w życie Statut Międzynarodowego Stałego Trybunału Karnego dla przestępstw wojennych, ludobójstwa i przeciw ludzkości.
- 2003 15 lutego: światowa manifestacja na rzecz pokoju, w której uczestniczy, według CNN, 110 milionów osób w ponad 600 miastach planety.
- 2004 Wchodzi w życie Protokół dodatkowy do Karty afrykańskiej praw osoby i narodów dla ustanowienia Trybunału afrykańskiego praw człowieka.
- 2006 Nowa Rada Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych zastępuje Komisję praw człowieka
- 2006 Zatwierdzenie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych Konwencji ONZ na temat Praw Osób Niepełnosprawnych.